

Wyrok z dnia 15 czerwca 2007 r., V CSK 63/07

Artykuł 656 § 1 k.c. może być stosowany w drodze analogii do umowy o roboty budowlane.

Sędzia SN Kazimierz Zawada (przewodniczący, sprawozdawca)

Sędzia SN Mirosław Bączyk

Sędzia SN Hubert Wrzeszcz

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa MB "N.", sp. z o.o. w W. przeciwko Barbarze A.-N. o zapłatę, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 24 maja 2007 r. skargi kasacyjnej strony powodowej od wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 1 września 2006 r.

uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu we Wrocławiu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Powodowa MB „N.”, spółka z o.o. wniosła o zasądzenie od Barbary A.-N. kwoty 356 204,70 zł z ustawowymi odsetkami. Wskazała, że kwota ta stanowi część należnego jej wynagrodzenia za wybudowanie hurtowni odzieżowej na podstawie umowy o roboty budowlane zawartej z pozwaną w dniu 27 maja 1998 r.

Sąd Okręgowy, po ponownym rozpoznaniu sprawy, wyrokiem z dnia 27 stycznia 2006 r. zasądził od pozwanej na rzecz strony powodowej kwotę 70 900 zł z odsetkami ustawowymi. Sąd Apelacyjny apelację strony powodowej oddalił, natomiast apelację pozwanej uwzględnił i zmieniając wyrok Sądu Okręgowego powództwo oddalił.

Spór koncentruje się wokół dwóch kwestii: sposobu oznaczenia oraz wysokości wynagrodzenia za roboty budowlane, których podjęła się strona powodowa. Podłożem sporu są nieprecyzyjne sformułowania umowy z dnia 27 maja 1998 r. oraz kolejnych porozumień stron, w szczególności ich uzgodnień

określanych mianem aneksów pierwszego z dnia 13 października 1998 r., a drugiego z dnia 28 października 1998 r.

Według ustaleń Sądu Okręgowego, strony w dniu 27 maja 1998 r. podpisały – określoną jako wstępną – umowę o wykonanie budynku hurtowni w terminie do dnia 30 października 1998 r. Ustaliły koszt przedsięwzięcia „pod klucz” kwotę 1 000 000 zł, z 10% rezerwą w przypadku podniesienia standardu i wzrostu kosztów materiałowych. W chwili zawarcia tej umowy strona powodowa dysponowała kosztorysem wskaźnikowym (ofertowym), w którym cenę obiektu określono szacunkowo na 1 000 000 zł. W czerwcu 1998 r. strony „doprecyzowały” tę umowę, co znalazło wyraz w przekreśleniu słowa „wstępna” w jej tytule, w dopisaniu w § 1 zastrzeżenia o przekazaniu zakończonych robót protokołem zdawczo-odbiorczym wraz z kosztorysem oraz w dodaniu przy kwocie wynagrodzenia słowa „netto”. Wzmianka o kosztorysie została zasugerowana przez doradcę podatkowego pozwanej celem uniknięcia zastrzeżeń ze strony urzędu podatkowego. Aneksem z dnia 13 października 1998 r. obniżono wynagrodzenie do kwoty 820 000 zł netto, wprowadzono postanowienie dotyczące standardu budynku oraz karę umowną w wysokości 1% „wartości umowy”. Aneksem z dnia 28 października 1998 r. przesunięto termin oddania budynku hurtowni na dzień 30 listopada 1998 r., dodano postanowienie o bieżącym finansowaniu robót do wysokości 90% wynagrodzenia i rozszerzeniu robót o wybudowanie bramy, płotu i parkingu oraz zmieniono wysokość kary umownej. Ponadto zastrzeżono, że pozostałe warunki – przez co należało również rozumieć wynagrodzenie za wykonanie inwestycji – pozostają w brzmieniu ustalonym „umową czerwcową”.

W toku robót konieczne okazały się poprawki w projekcie oraz wykonanie dodatkowych prac. W dniu 22 grudnia 1998 r. strona powodowa przekazała pozwanej na jej wezwanie obiekt wykonany w około 90%. Do tej chwili pozwana systematycznie płaćiła stronie powodowej wynagrodzenie – łącznie kwotę 1 149 100 zł. Strony nie dokonywały odbiorów częściowych, nie sporządzono zestawień materiałów, kart prac i innych dokumentów koniecznych do sporządzenia kosztorysu powykonawczego. Wartość odtworzeniowa inwestycji wyniosła kwotę 1 325 164 zł brutto, a wartość prac powoda (90% całości) – kwotę 1 192 650 zł netto (1 300 984 zł brutto).

Według Sądu Okręgowego, strony uzgodniły wynagrodzenie ryczałtowe z możliwością korektury w granicach 10%, a nie wynagrodzenie kosztorysowe.

Wniosek o uzgodnieniu przez strony wynagrodzenia ryczałtowego, a nie kosztorysowego, Sąd Okręgowy wywiódł z użycia w umowie z dnia 27 maja 1998 r. zwrotu „pod klucz”, z zeznań świadka Tadeusza T. dotyczących przyczyn zamieszczenia wzmianki o kosztorysie (względy podatkowe) oraz z faktu, że w toku robót nie dokonywano czynności koniecznych do sporządzenia kosztorysu powykonawczego. Zdaniem Sądu Okręgowego, strony w umowie „doprecyzowanej” w czerwcu 1998 r. określiły wysokość wynagrodzenia ryczałtowego na kwotę 1 000 000 zł netto i to postanowienie wiąże je nadal, ponieważ aneks z dnia 13 października 1998 r., określający niższe wynagrodzenie, został uchylony aneksem z dnia 28 października 1998 r., przewidującym powrót do warunków umowy „czerwcowej”, tj. pierwotnej, doprecyzowanej w czerwcu 1998 r. Wobec tego postanowienia, uzasadniającego zapłatę przez pozwaną kwoty 1 220 000 brutto, i faktu zapłacenia przez nią tylko kwoty 1 149 100 zł, należało zasądzić od pozwanej na rzecz strony powodowej różnicę między tymi kwotami, tj. sumę 70 900 zł.

Sąd Apelacyjny nie podzielił ustalenia Sądu Okręgowego, że aneks z dnia 28 października 1998 r. anulował aneks z dnia 13 października 1998 r. i strony powróciły do warunków umowy z dnia 27 maja 1998 r. „doprecyzowanych” w czerwcu 1998 r. Oparł się na tym, że strona powodowa przyznała istnienie aneksu z dnia 13 października 1998 r. dopiero w odpowiedzi na twierdzenia pozwanej, wyjaśniając przy tym, iż jedyny egzemplarz tego aneksu został podarty przez reprezentującego pozwaną Safwana A.-N. w zamiarze anulowania, tymczasem pozwana przedłożyła jego oryginał. Fakt przedłożenia przez pozwaną oryginału aneksu z dnia 13 października 1998 r. nie tylko podważa wiarygodność twierdzeń strony powodowej o podarciu tego aneksu w celu anulowania, ale także przemawia za wiarygodnością zeznań świadka, że aneks ten obowiązywał po spisaniu aneksu z dnia 28 października 1998 r. i ostatecznie określał wynagrodzenie należne stronie powodowej. Do odmiennego wniosku, tj. takiego, że zamiarem stron był powrót do warunków umowy sprzed aneksu z dnia 13 października 1998 r., nie uprawnia końcowy fragment pierwszej strony aneksu z dnia 28 października 1998 r. o treści: „pozostałe warunki zgodnie z umową czerwcową br.” To samo dotyczy wcześniejszego postanowienia aneksu z dnia 28 października 1998 r. dotyczącego wykonania płotu i bramy oraz parkingu „w ramach kosztów inwestycji zgodnie z umową z czerwca br.” Jeżeliby strony, podpisując aneks z dnia 28 października 1998 r. zmierzały do uchylecia § 1 aneksu z dnia 13 października 1998 r., w którym

koszt budowy został określony na kwotę 820 000 zł netto, nie oznaczyłyby aneksu z dnia 28 października jako „aneksu II”, a poza tym wyraźnie zapisałyby w nim, że anulują lub zmieniają aneks z dnia 13 października 1998 r. Tak ważna modyfikacja warunków umowy, jak zmiana wysokości wynagrodzenia z kwoty 820 000 zł na kwotę 1 000 000 zł musiałaby znaleźć jednoznaczny wyraz w „aneksie II”. Również nadpłata przez pozwaną wynagrodzenia w stosunku do ustalonej kwoty nie mogła przemawiać za uznaniem wynagrodzenia z pierwszej zasadniczej umowy za ostatecznie obowiązujące między stronami, ponieważ pozwana, jak wynika z jej przesłuchania, dokonywała kolejnych wpłat w celu przyspieszenia lub kontynuacji robót.

Sąd Apelacyjny, przyjmując, że ustalone w umowie wynagrodzenie było niższe od kwoty zapłaconej stronie powodowej przez pozwaną, zmienił wyrok Sądu Okręgowego i oddalił powództwo.

Strona powodowa, skarżąc wyrok Sądu Apelacyjnego w całości, jako podstawy kasacyjne powołała naruszenie art. 233 § 1, art. 264 § 1, art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 i art. 378 k.p.c. oraz art. 65 k.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje: (...)

Z podniesionych w skardze kasacyjnej zarzutów zasadne okazały się tylko twierdzenia o naruszeniu przepisów art. 65 k.c.

Według tradycyjnego poglądu, należy odróżnić ustalenie złożenia oświadczenia woli (zawarcia umowy) od wykładni oświadczenia woli (zawartej umowy). W myśl tego poglądu, najpierw należy stwierdzić, stosując jedynie normy postępowania cywilnego o dowodach, czy oświadczenie woli w ogóle zostało złożone (umowa zawarta), a dopiero następnie ustalić w drodze wykładni (art. 65 k.c.) sens złożonego oświadczenia woli (zawartej umowy).

W nowszych wypowiedziach piśmiennictwa i judykatury trafnie przyjęto, że reguły wykładni oświadczeń woli trzeba stosować nie tylko przy ustalaniu treści złożonych oświadczeń woli, ale i przy ustalaniu, czy dane zachowania stron stanowią oświadczenia woli. Ze względu na to, że oświadczenia woli zalicza się do kategorii faktów, których cechą charakterystyczną jest posiadanie znaczenia wynikającego z przyjętych reguł interpretacji, można złożyć tylko oświadczenie o określonej treści. Bez odwołania się do reguł wykładni oświadczeń woli nie można więc rozstrzygnąć, czy określone zachowania stron stanowią oświadczenia woli (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 2006 r., V CSK 70/06, OSNC

2007, nr 4, poz. 59). Według tego stanowiska, składnikami stanu faktycznego sprawy są zatem nie tylko ustalenia dotyczące oznaczonych zachowań stron i ich kontekstu, dokonywane według reguł dowodowych postępowania cywilnego, ale i stwierdzenia uznające te zachowania za oświadczenia woli o określonej treści, dokonywane według miarodajnych reguł wykładni oświadczeń woli.

Orzecznictwo w ślad za piśmiennictwem, opierając się na podstawowym dla wykładni oświadczeń woli, powołanym w skardze kasacyjnej art. 65 k.c., stosuje kombinowaną metodę wykładni oświadczeń woli (por. np. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 1995 r., III CZP 66/95, OSNC 1995, nr 12, poz. 168, oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 października 2004 r., V CK 670/03, OSNC 2005, nr 9, poz. 162).

Jeżeli chodzi o oświadczenia woli składane innej osobie, kombinowana metoda wykładni przyznaje pierwszeństwo znaczeniu, które rzeczywiście obie strony miały na względzie w chwili złożenia oświadczenia. Pierwszeństwo tego znaczenia jest wyprowadzane z zawartego w art. 65 § 2 k.c. nakazu, aby raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron umowy, aniżeli opierać się na dosłownym brzmieniu umowy. To, jak strony rozumiały oświadczenie woli w chwili jego złożenia, można wykazywać za pomocą dowodu z przesłuchania stron, ale też wszelkich innych środków dowodowych. Na to, jak same strony rozumiały oświadczenie woli, może wskazywać również zachowanie się stron po złożeniu oświadczenia woli, np. sposób wykonania umowy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 1998 r., I PKN 532/97, OSNAPUS 1999, nr 3, poz. 81). Także jednak stwierdzenie rzeczywistej woli stron nie polega, zgodnie z wcześniejszymi wyjaśnieniami, na ustaleniu w postępowaniu dowodowym przeżyć psychicznych stron, lecz na interpretacji ich zachowań. Sytuacja jest prosta, gdy strony w toku procesu zgodnie informują o tym, jak obie rozumiały oświadczenie woli w chwili jego złożenia (art. 229 k.p.c.), lub gdy występują okoliczności uzasadniające uznanie rozumienia oświadczenia woli objętego twierdzeniami jednej strony za przyznane przez drugą stronę (art. 230 k.p.c.). Najczęściej jednak udzielane w toku sprawy przez strony informacje o rzeczywistym rozumieniu oświadczenia woli w chwili jego złożenia różnią się. Wtedy podstawę interpretacji wskazującej na rzeczywiste rozumienie oświadczenia woli przez obie strony w chwili jego złożenia mogą stanowić w szczególności wcześniejsze wypowiedzi stron lub wykonywanie umowy

przez jedną ze stron w sposób odpowiadający deklarowanemu rozumieniu oświadczenia woli przez drugą.

W braku rzeczywistego porozumienia się stron co do treści złożonego oświadczenia woli należy zgodnie z kombinowaną metodą wykładni uznać za prawnie wiążące znaczenie oświadczenia ustalone według obiektywnego wzorca wykładni. Chodzi o znaczenie, które jest dostępne dla adresata przy założeniu – jak się w piśmiennictwie określa – starannych z jego strony zabiegów interpretacyjnych. Na doniosłość tego znaczenia wskazuje zawarty w art. 65 § 1 k.c. nakaz tłumaczenia oświadczenia woli tak, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których zostało złożone, zasady współżycia społecznego i ustalone zwyczaje.

Od wykładni oświadczeń woli rozumianej w powyższy sposób, stanowiącej zabieg zmierzający do ustalenia stanu faktycznego sprawy, należy odróżnić kwalifikację czynności prawnej stron lub określonego jej elementu w celu subsumcji pod właściwe przepisy dla wyznaczenia skutków prawnych (art. 56 k.c.; por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 2006 r., V CSK 70/06). Przykładowo, uznanie za wynagrodzenie ryczałtowe w rozumieniu art. 632 k.c. uzgodnionej przez strony przy zawieraniu umowy o dzieło oznaczonej kwoty należnej wykonawcy nie wchodzi już w zakres wykładni, lecz stanowi odrębny od niej etap kwalifikacji prawnej ustaleń dokonanych w drodze wykładni.

Należy zgodzić się z ustaleniami Sądów *meriti* – mimo braku ścisłego odgraniczenia tych ustaleń od ich kwalifikacji prawnej – że strony, zarówno przy zawieraniu umowy w dniu 27 maja 1998 r. i jej „doprecyzowaniu” w czerwcu 1998 r., jak i przy podpisywaniu aneksów w dniach 13 października 1998 r. i 28 października 1998 r., były zgodne co do tego, iż należne stronie powodowej wynagrodzenie za całość objętych umową robót budowlanych stanowić miała, podlegająca kwalifikacji jako wynagrodzenie ryczałtowe, kwota w wysokości z góry określonej, co najwyżej z niewielkim, bliżej oznaczonym marginesem możliwości korektury. Trafnie Sądy *meriti* przyjęły, że ustalenia te znajdowały dostateczne oparcie w podaniu w umowie z dnia 27 maja 1998 r. i w aneksie z dnia 13 października 1998 r. oznaczonej kwoty należnego wynagrodzenia, w zaznaczeniu w umowie z dnia 27 maja 1998 r., że podana kwota wynagrodzenia należy się za wykonanie przedsięwzięcia „pod klucz”, czyli za całość robót, w braku w podpisanych przez strony dokumentach postanowień mogących wskazywać na określenie przez strony wynagrodzenia według danych z kosztorysu (wobec wyjaśnienia, iż wzmianka o kosztorysie

podyktowana została względami podatkowymi), jak też w braku innych okoliczności mogących wskazywać na wynagrodzenie według wspomnianych danych.

Dokonana przez Sąd Apelacyjny kwalifikacja prawna uzgodnionego przez strony wynagrodzenia jako wynagrodzenia ryczałtowego ma – wbrew stanowisku tego Sądu – pełne uzasadnienie w stosującym się niewątpliwie do umowy o roboty budowlane w drodze analogii art. 632 k.c. Podobieństwo obecnego kształtu prawnego umowy o roboty budowlane do umowy o dzieło jest tak duże, że niejednokrotnie powstają trudności w subsumcji zawartego kontraktu pod przepisy normujące pierwszą lub drugą z tych umów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 1998 r., II CKN 653/97, OSNC 1998, nr 12, poz. 207). Także art. 656 § 1 k.c. nie stoi na przeszkodzie stosowaniu art. 632 k.c. w drodze analogii do umowy o roboty budowlane. Nie przewidziano w nim odpowiedniego stosowania do umowy o roboty budowlane normujących wynagrodzenie przyjmującego zamówienie przepisów o umowie o dzieło tylko dlatego, że założeniem przy uchwalaniu przepisów kodeksu cywilnego o umowie o roboty budowlane było regulowanie wynagrodzenia wykonawcy robót budowlanych przez przepisy szczególne (zob. też nieobowiązujące już art. 648 § 3 i art. 650 k.c.). W tych okolicznościach, po utracie mocy (zob. art. 7 ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny, Dz.U. Nr 55, poz. 321) przez uchwałę nr 11 Rady Ministrów z dnia 11 lutego 1983 r. w sprawie ogólnych warunków umów o prace projektowe w budownictwie oraz o wykonywanie inwestycji, robót i remontów budowlanych (M.P. Nr 8, poz. 47 ze zm.), wypełnienie powstałej luki w drodze zastosowania *per analogiam* przepisów o umowie o dzieło nasuwa się więc jako rozwiązanie oczywiste (zob. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 21 lipca 2006 r., III CZP 54/06, OSNC 2007, nr 5, poz. 57, i wyrok z dnia 18 października 2006 r., II CSK 121/06, nie publ.). Strony w ramach swobody umów mogą też zastrzec możliwość pewnych zmian przyjętego co do zasady wynagrodzenia ryczałtowego.

Nie jest natomiast prawidłowe w świetle art. 65 k.c. ustalenie Sądu Apelacyjnego dotyczące wysokości wiążącego strony wynagrodzenia. Przyjętej przez Sąd Apelacyjny wysokości wynagrodzenia nie można uznać za ustaloną prawidłowo ani z punktu widzenia wymagań stawianych stwierdzeniu rzeczywistej woli stron w chwili złożenia oświadczenia woli, ani z punktu widzenia wymagań stawianych stwierdzeniu znaczenia oświadczenia woli według obiektywnego wzorca wykładni. Mieszcząca się w granicach wynikających z art. 233 § 1 k.p.c. ocena

twierdzeń strony powodowej o podarciu aneksu z dnia 13 października 1998 r. przez Safwana A.-N. w zamiarze jego anulowania oraz ocena faktu przedłożenia przez pozwaną oryginału tego aneksu nie uzasadniały uznania sumy wymienionej w aneksie z dnia 13 października 1998 r. za kwotę rzeczywiście uzgodnionego ostatecznie wynagrodzenia. Jak wyjaśniono, udzielane przez strony w toku sprawy informacje o rzeczywistym rozumieniu przez nie złożonego oświadczenia woli najczęściej różnią się, a rozbieżność twierdzeń stron w niniejszej sprawie jest tego typowym przykładem. Z tego względu istotne przesłanki wnioskowania o rzeczywiście uzgodnionej przez strony wysokości wynagrodzenia mogły w rozpoznawanej sprawie stanowić przede wszystkim zdarzenia sprzed wytoczenia sprawy, w szczególności taką przesłanką mógł być sposób wykonywania umowy przez pozwaną. Z interpretacją Sądu Apelacyjnego, że zapłata przez pozwaną kwoty przewyższającej sumę wymienioną w aneksie z dnia 13 października 1998 r. nie dawała podstaw do przyjęcia, iż strony uzgodniły wynagrodzenie wyższe od tej sumy, nie można się zgodzić. Wpłaty w celu kontynuacji lub przyspieszenia robót mogą się mieścić w ramach uzgodnionego wynagrodzenia; byłoby inaczej, gdyby pozwana, płacąc kwoty przewyższające sumę wymienioną w aneksie z dnia 13 października 1998 r., czyniła to z zastrzeżeniem zwrotu (art. 411 pkt 1 k.c.).

Powołanie się na to, że tak ważna modyfikacja warunków umowy jak zmiana wysokości wynagrodzenia z kwoty 820 000 zł na kwotę 1 000 000 zł musiałaby znaleźć jednoznaczny wyraz w aneksie z dnia 28 października 1998 r., należy rozpatrywać już w płaszczyźnie wykładni dokonywanej według obiektywnego wzorca. Wykładnia według obiektywnego wzorca powinna jednak uwzględniać także kontekst interpretowanego zwrotu. W szczególności, przy wykładni zwrotu aneksu z dnia 28 października 1998 r. odsyłającego do „umowy czerwcowej” powinno się mieć na względzie, pominięte przez Sąd Apelacyjny, postanowienia tego aneksu rozszerzające zakres objętych umową robót budowlanych.

Z tych przyczyn Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. orzekł, jak w sentencji.